

Photony, Nie mów mi

konsekwentnie śnię na jawie
mijam chwile jak dmuchawce
jedwab złudzeń wokół tańczy
lekko dotykając mojej twarzy

konsekwentnie wytrzymuję
atak tego co ciągle nie lubię
jestem duszą nie rozumem
gdy nad ulicami frunę

ref.
nie mów mi
co będzie kiedy spadnie deszcz
nie mów mi
bo lepiej wiedzieć mniej
nie mów mi
co będzie kiedy spadnie deszcz
nie mów mi
ja wolę wiedzieć mniej

zatrzymuję czas w kieszeniach
co dobre niech się nie zmienia
w jutro nie muszę się wdierać
wystarczy mi dzisiaj tu i teraz

lecę sobie jak ważka swawolnie
zapraszam jeśli masz ochotę
a śnijmy sobie na jawie
bez nas nic się nie stanie

ref. nie mów mi....

a dopóki mogę
chcę lecieć jak wiatr i trwać
i być wiernym sobie najdłużej jak tylko się da
a dopóki mogę
chcę wierzyć że nie jestem sam
i nie tylko ja
nie tylko ja
pragnę dzieckiem być

ref. nie mów mi....